



**Marcin Zaborski<sup>1</sup>**

## Przerwane życie. Dzieci w linii narracyjnej Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie

**STRESZCZENIE** Autor analizuje stałą wystawę prezentowaną w Estońskim Muzeum Żydowskim w Tallinie (Eesti Juudi Muuseum). Wykorzystuje metodę analizy wizualnej, bada kompozycję, zawartość, obiekty materialne oraz możliwe znaczenia ekspozycji. Sprawdza, jakie miejsce zajmują najmłodsze ofiary Zagłady w linii narracyjnej tej ekspozycji. Pyta, czy poświęcone są im odrębne elementy stałej wystawy, czy raczej dziecięce losy są „wpisane” w ogólny przekaz dotyczący dokumentowanych tutaj wydarzeń? Czy twórcy placówki skupili się na tragicznym wymiarze dziecięcych losów, czy raczej zaprezentowali je przez pryzmat bohaterских czynów i dokonujących ich postaci? I wreszcie – czy jest tu miejsce na prezentowanie Ocalałych? Badania, których efekty prezentowane są w artykule, dotyczą również tego, czy narracja w muzeum jest poświęcona konkretnym, indywidualnym postaciom czy raczej społeczności anonimowych uczestników wojennych wydarzeń. Omawiane badania pokazują, że prezentowana w tym miejscu historia Holokaustu skupia się na stracie i cierpieniu, którego efektem było przerwane życie. W analizowanej wystawie dominuje perspektywa ofiar. W centrum ekspozycji znajdują się cywilne ofiary okupacji i ludobójstwa. Nie są to więc „ofiary heroiczne”, czyli bohaterowie, którzy odnoszą moralne zwycięstwo, ginąc w walce o wolność czy honor. To właśnie śmierć staje się kluczową kategorią obecną w ekspozycjach – nawet jeśli nie zawsze wypowiedzianą.

**SŁOWA KLUCZOWE** Holokaust, wojna, muzeum, dzieci, Estonia, Tallin

---

<sup>1</sup> Dr Marcin Zaborski, Instytut Nauk Społecznych, Katedra Kultury i Mediów, Uniwersytet SWPS, e-mail: [mzaborski@swps.edu.pl](mailto:mzaborski@swps.edu.pl), ORCID: 0000-0001-9746-9670.

## Wstęp

Muzea zajmują szczególne miejsce wśród instytucji chroniących dziedzictwo i przechowujących ślady przeszłości (także te niematerialne). Opisuując znaczenie tych placówek, Krzysztof Pomian stwierdził, że „są jednocześnie oknami wystawowymi i zwierciadłami naszych społeczeństw” (2023, s. 13). Nie podlega sporom, że nie tylko tworzą kulturę historyczną, ale też wyraźnie wspierają realizację działań, które nazywamy polityką historyczną<sup>2</sup> prowadzoną na różnych poziomach – lokalnym, regionalnym, krajowym czy jeszcze szerszym. Miejsca te proponują określoną wizję, budują linię narracyjną, wyznaczają obszar i charakter przekazu, dobierają narzędzia, za pomocą których próbują dotrzeć do odbiorcy i pomagają mu interpretować przeszłość (bywa też, że robią to za niego). Odwołując się do katalogu narzędzi polityki historycznej zaproponowanego przez Katarzynę Kącką, możemy powiedzieć, że muzea wspierają proces zagospodarowywania przestrzeni symbolicznej, działają w szeroko pojętej sferze memoryzacji, odgrywają istotną rolę w obszarze nauki, edukacji i wychowania, a także wspierają procesy rozliczania przeszłości (Kącka, 2015, s. 71–74).

Dostrzegając te zależności i doceniając znaczenie placówek muzealnych w procesie kształtowania polityki historycznej, przedmiotem naszego badania uczynimy ekspozycję stałą Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie, a interesować nas będzie jej konkretny obszar. Skupimy się na pytaniu o to, w jaki sposób reprezentowane są w tym miejscu najmłodsze ofiary Holokaustu i jaka jest ich rola w linii narracyjnej tej placówki. Naszym celem stanie się też ustalenie, czy dziecięce losy zostały „wpisane” w ogólną przestrzeń wystawienniczą, czy może poświęcono im odrębne elementy prezentowanej tu ekspozycji. Czy na pierwszym jej planie ukazany został tragiczny wymiar losów dzieci, czy też raczej twórcy placówki skupili się na bohaterskich czynach i dokonujących ich postaciach? Interesować nas będzie więc, czy w centrum przekazu znalazła się śmierć ofiar czy śmierć bohaterów? A także, czy linia narracyjna obejmuje prezentację Ocalałych? Uwzględnione zostanie również pytanie o to, czy obszar wystawy zawierający odniesienia do dziecięcych doświadczeń wojennych (ale

---

<sup>2</sup> Rys historyczny oraz przegląd definicji i odmiennych podejść do tego zagadnienia przedstawia np. Rafał Chwedoruk w pracy pt. *Polityka historyczna* (2018). Za modelową definicję uznaje propozycję niemieckiego politologa Edgara Wolfruma, który politykę historyczną opisał jako „publiczny i medialny zróżnicowany proces, w którym wiodące siły występują i zmagają się w różnych sprawach o hegemonię dyskursu i o wzorce interpretacji” (Chwedoruk, 2018, s. 189).

także tych poprzedzających wojnę) wskazuje konkretne, indywidualne postaci, czy raczej przywołuje społeczność anonimowych uczestników wydarzeń sprzed lat? Analiza treści, elementów wizualnych, obiektów i przestrzeni tworzących ekspozycję pozwoli również zweryfikować, czy muzealna narracja wykracza poza sferę kognitywną i obejmuje także elementy aksjologiczne. Musimy więc ustalić, czy obok prezentacji faktów pojawiają się tu również próby promowania wybranych wartości. Ma to związek z pytaniem o charakter procesów edukacyjnych prowadzonych za pośrednictwem wystawy: czy jej cele ograniczają się do rzetelnego przekazywania wiedzy, czy może raczej wykraczają poza ten obszar i wpisują się w procesy kształcenia społeczno-politycznego, które wyraźnie wspiera kształtowanie lub wzmacnianie określonych postaw moralnych?

Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania, będziemy traktować muzeum jako swoisty system komunikacyjny. Dostrzegamy w nim pewnego rodzaju medium, pozwalające na tworzenie, wysyłanie i odbiór określonych komunikatów, a więc także na oddziaływanie na adresatów tych treści. Zakładamy przy tym, że zwiedzający muszą wykazać się otwartością i zaangażowaniem w procesie poznawania i doświadczania przygotowanego dla nich przekazu. Istotne jest również to, że zarówno na etapie dekodowania, jak i interpretacji poszczególnych fragmentów wystawy i zawartych w niej komunikatów, każdy z odbiorców – na podstawie swojej wiedzy, osobistych doświadczeń czy własnej wrażliwości – może formułować odrębne opinie, wyciągać odmienne wnioski i prezentować różniące się między sobą oceny. Niezależnie od tego, że twórcy placówek i ekspozycji muzealnych próbują w pewien sposób ukierunkować myśli i emocje odbiorców, proponując im refleksję nad określonymi problemami czy wartościami. Jak ujmuje to Anna Ziębińska-Witek:

muzea jako miejsca historii, pamięci i dziedzictwa stanowią przestrzeń złożoną, społecznie konstruowaną przez interakcje i percepcje osób odwiedzających ze środowiskiem muzealnym. Wizyta w muzeum nie jest nigdy doświadczeniem w pełni kontrolowanym ani też muzeum nie jest miejscem jednostronnej komunikacji, w ramach której fakty/informacje, wartości i umiejętności osób odpowiedzialnych za wystawę są nadrzędne w stosunku do informacji, wartości i umiejętności, jakie mają odwiedzający (2014, s. 250).

Rozumiejąc te zależności, mamy świadomość, że analizy przeprowadzone na potrzeby tego badania, a także ich wyniki – jakkolwiek objęte próbą obiektywizacji – muszą być naznaczone subiektywnym spojrzeniem autora. Tym

bardziej, że w swojej pracy nawiązał on między innymi do założenia, że obrazy oczywiście na nas oddziałują, ale „skutki tego oddziaływania są zawsze osadzone w praktykach społecznych i mogą być negocjowane przez publiczność” (Rose, 2010, s. 57).

Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszego tekstu odnoszą się do takich kategorii, jak analiza treści, kompozycji, istoty obiektów materialnych oraz ich możliwych znaczeń. Analizując strukturę informacyjną tych obiektów, skupimy się na ich – jak ujmuje to Marcus Banks – wewnętrznej i zewnętrznej narracji (2009, s. 39). Oznacza to, że istotny będzie dla nas nie tylko sam obraz, ale i jego historia oraz towarzyszący mu kontekst. Refleksja nad tymi obszarami została umieszczona w szerszym kontekście historycznym, czego wyrazem są zaprezentowane fakty opisujące losy społeczności żydowskiej w Estonii, ze szczególnym uwzględnieniem okresu drugiej wojny światowej. W realizacji przyjętych celów pomocne okazało się zastosowanie metody obserwacji linii narracyjnej muzeum – zarówno na poziomie warstwy wizualnej, jak i tekstowej. Poza tym wykorzystana została metoda monograficzna oraz analiza i krytyka piśmiennictwa.

Należy także w tym miejscu zaznaczyć, że niniejszy tekst stanowi przede wszystkim sprawozdanie z badań terenowych, co generuje istotne konsekwencje. Autor ma bowiem pełną świadomość, że w swojej pracy nie realizuje tematu w sposób kompleksowy. Zgromadzony i zaprezentowany materiał traktuje raczej jako punkt wyjścia do zaawansowanych analiz ram pamięci i pogłębionych badań dotyczących sposobów przedstawiania dzieci w dyskursie wystawienniczym w Estonii i – szerzej – w innych państwach bałtyckich.

## Żydzi w Estonii – kontekst historyczny

W archiwalnych zapisach można odnaleźć wzmianki o pojedynczych Żydach przebywających w Estonii już w XIV w.<sup>3</sup> Jednak stałe osadnictwo żydowskie na terenie tego kraju miało swój początek dopiero w XIX stuleciu, gdy zaczęli tam przybywać i zatrzymywać się wykwalifikowani rzemieślnicy, kupcy i dobrze wykształceni Żydzi. Powstawały wówczas stowarzyszenia kulturalne i gminy żydowskie, budowano też synagogi i domy modlitwy. W 1913 r. w Estonii mieszkało 5 tys. Żydów skupionych w największych miastach w kraju. Największe społeczności tworzyli oni w Tartu (2 tys. osób) i w Tallinie (ponad tysiąc osób).

---

<sup>3</sup> Pierwsza znana wzmianka odnosi się do 1333 r. Pochodzi z księgi ratusza w Tallinie i dotyczy piekarza – Johanessa Jode. Zob. *Museum Catalogue*, s. 5.

Mniej liczne grupy zamieszkiwały miejscowości Valga i Parnawa (Taylor, 2018, s. 50).

W latach 1918–1920 co najmniej 200 estońskich Żydów walczyło w wojnie, która doprowadziła do uzyskania niepodległości i ustanowienia Republiki Estonii. Powstały tam wówczas nowe szkoły, wyraźnie wzrosła liczba organizacji żydowskich. W 1939 r. działały 32 takie organizacje o profilu kulturalnym, edukacyjnym i sportowym. W okresie międzywojennym Estonia była nazywana „wyspą tolerancji”, a czas ten uważany jest powszechnie za „złoty wiek” społeczności żydowskiej w tym kraju (Katz, 2016, s. 9). Jak zauważa Josef Katz – na tle innych krajów, które pojawiły się po pierwszej wojnie światowej, Estonia zdecydowanie wyróżniała się bardzo przychylnym nastawieniem wobec Żydów. Postulat zapewnienia społeczności żydowskiej pełnej równości, praw obywatelskich i autonomii kulturalnej został wpisany już do deklaracji niepodległości nowo powstającego państwa, opublikowanej w lutym 1918 r. Wypełnieniem tych zapowiedzi było między innymi przygotowanie i przyjęcie przez estoński parlament ustawy o autonomii kulturalnej mniejszości narodowych, co stało się w 1925 r. (Katz, 2016, s. 9). Przepisy te pozwalały społeczności żydowskiej korzystać z istotnych swobód oraz finansowego wsparcia państwa. Estońscy Żydzi byli równoprawnymi obywatelami<sup>4</sup>. Co także istotne – w drugiej połowie lat 30. dołączyła do nich pewna liczba żydowskich uchodźców z Austrii i Niemiec (Snyder, 2015, s. 281). Obserwując to wszystko, londyńskie pismo *The Jewish Chronicles* relacjonowało w 1936 r., że „Estonia jest jedynym krajem we wschodniej Europie, w którym Żydzi nie są dyskryminowani zarówno na szczeblu rządowym, jak i w życiu codziennym. Autonomia kulturalna obowiązuje z pełną mocą i pozwala Żydom wieść wolne i godne życie, zgodnie z ich narodowymi i kulturowymi zasadami” (*Museum Catalogue*, s. 12).

Liczba obywateli żydowskiego pochodzenia w okresie międzywojennym zmieniała się. W 1920 r. było ich w Estonii około 7,5 tys. W spisie ludności z 1927 r. zanotowano 4,5 tys. Żydów. A w latach 30. mieszkało tam 4,3 tys. Żydów. Mała więc ich liczba, ale na przestrzeni dwóch dekad wciąż stanowili około 0,4% całej populacji kraju, w którym spadek liczby ludności dotyczył także Estończyków, borykających się z głodem i problemami gospodarki wyniszczonej wojną (Pielka, 2013).

---

<sup>4</sup> W 1934 r. najwięcej wśród nich było handlowców (31%), urzędników (24%), rzemieślników (14,5%) oraz robotników (14%). Zob. *Museum Catalogue*, s. 13.

Istotne zmiany przyniosła okupacja sowiecka, która przekreśliła żydowską autonomię w Estonii. Żydzi stali się celem ataku komunistycznych władz tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej. W 1940 r. rozwiązano żydowskie organizacje oraz zakazano nauczania języka hebrajskiego i jidysz. Niedozwolone stały się też wykłady na temat judaizmu i kultury żydowskiej. Majątki żydowskie zostały objęte nacjonalizacją. Co dziesiąty estoński Żyd (414 osób) został wywieziony na Syberię w czasie masowych deportacji ludności w czerwcu 1941 r. Większość pozostałych Żydów uciekła w głąb Związku Sowieckiego (*The Jewish Community*, 2022).

Latem 1941 r., w chwili wkroczenia niemieckich żołnierzy na terytorium Estonii, żyło tam około tysiąca osób pochodzenia żydowskiego. Niemal wszyscy zginęli w kilku następnych miesiącach. Stwierdzenie, że kraj stał się strefą Judenfrei, znalazło się w raporcie sporządzonym w styczniu 1942 r. przez dowódców Einsatzgruppe A. Z dokumentu wynikało, że w ramach operacji eksterminacyjnej zginęło wówczas 963 Żydów (Katz, 2012, s. 11). Przy czym – inaczej niż na Litwie czy Łotwie – naziści nie sprowokowali tu pogromów organizowanych przez miejscową ludność. Uznali, że nie są one potrzebne, ale do przeprowadzenia mordów zaangażowali kolaborujących z nimi Estończyków – między innymi byłych funkcjonariuszy sowieckiej tajnej policji – którzy, wykonując nazistowskie rozkazy, zabijali zarówno Żydów, jak i Estończyków (Snyder, 2015, s. 284; Laar, 2017, s. 25).

Jak zauważa Timothy Snyder – „w żadnym kraju pod okupacją niemiecką nie zginął większy odsetek Żydów niż w Estonii” (2015, s. 281). Faktem jest, że na tle pozostałych państw bałtyckich społeczność żydowska w Estonii u progu drugiej wojny światowej nie była liczna. Jednakże kraj ten odegrał ważną rolę w historii Zagłady, nie tylko dlatego, że Niemcy – podobnie jak w wielu innych okupowanych krajach – wdrożyli tu „ostateczne rozwiązanie”, ale też dlatego, że na terytorium tego państwa stworzyli obozy koncentracyjne, do których przywozili głównie Litwaków, ale także więźniów z wielu krajów zachodnich. Właśnie do Estonii skierowano transporty Żydów z gett litewskich likwidowanych w latach 1943–1944. Najbardziej znanym miejscem, do którego trafiali, jest obóz koncentracyjny w położonej pod Tallinem miejscowości Klooga. Przetrzyniwani tam mężczyźni pracowali w dramatycznych warunkach w okolicznych cementowniach, tartakach i cegielniach. Kobiety z kolei były zmuszane do pracy w kamieniołomach. W innych miejscach żydowscy więźniowie byli wykorzystywani w przemyśle naftowym. Szacuje się, że w obozie Klooga i pobliskim lesie Niemcy wymordowali około 2,4 tys. Żydów. Ci, którzy przetrwali, tuż przed

wkroczeniem wojsk Armii Czerwonej w 1944 r. zostali przetransportowani do obozu Stutthof (Winstone, 2017, s. 496). Uznaje się, że w sumie około 8,5 tys. osób zamordowano lub doprowadzono do śmierci w wyniku wycieńczenia pracą w czasie niemieckiej okupacji Estonii (Taylor, 2018, s. 94).

Pytania o Holokaust z całą pewnością od lat nie leżą w centrum estońskiego dyskursu publicznego. Inaczej niż w innych krajach bałtyckich – na Łotwie czy Litwie – nazistowskie zbrodnie, których ofiarami byli Żydzi, nie stały się tematem istotnych debat w Estonii. Ta obserwacja pozwala zrozumieć, dlaczego większość mieszkańców postrzega tu Holokaust jako narzucony dyskurs, niemający bezpośredniego związku z ich krajem (Weiss-Wendt, 2008, s. 475). Brak zainteresowania tą problematyką wynika między innymi z faktu, że mniejszość żydowska przed wojną była nieliczna – stanowiła mniej niż 0,5% wszystkich mieszkańców. W związku z tym skala nazistowskich zbrodni na tej społeczności jest inna niż na przykład na Litwie czy Łotwie. A co za tym idzie – zdecydowanie mniejsza była liczba świadków zbrodni dokonywanych tutaj przez hitlerowskie wojska i na ich rozkaz (Weiss-Wendt, 2013, s. 195–196). Ważne jest również to, że w powojennym Związku Sowieckim wznoszenie monumentów poświęconych ofiarom Zagłady nie było oczekiwane i nie było wspierane przez lokalne czy centralne władze. Region bałtycki nie był w tym zakresie wyjątkiem. Pomniki zlokalizowane w miejscach masowych egzekucji nie wskazywały narodowości ofiar. Słowo „Żydzi” zastępowane było eufemizmami, takimi jak: „obywatele radzieccy”, „antyfaszyści” czy „obywatele obcych rządów”. Przeszkody na drodze upamiętniania ofiar Holokaustu zniknęły dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Estonię, gdy zaczęły pojawiać się nowe monumenty i tablice pamiątkowe, zawierające informacje o narodowości ofiar zbrodni dokonanych przez nazistów (Katz, 2012, s. 30). Wciąż jednak – jak zauważa Paul Oliver Stocker – „Holokaust pozostaje na peryferiach estońskiej pamięci zbiorowej, koncentrującej się głównie na cierpieniach Estończyków doznanych ze strony Związku Sowieckiego” (2016, s. 24). Obserwujemy tu swoisty konflikt pamięci, który możemy opisać za pomocą opozycji Holokaust *versus* Gułag<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Bardzo wymowną ilustracją tego problemu wydają się słowa wypowiedziane w 2005 r. w czasie uroczystego obiadu na cześć prezydenta Izraela Mosze Katzawa. Estoński prezydent powiedział wówczas: „Pamiętamy naszą przeszłość i opowiadamy o niej naszym dzieciom, nie tylko w Dniu Pamięci Holokaustu – 27 stycznia. Nie powinniśmy jednakże zapominać o zbrodniach popełnionych przez reżim sowiecki, którego ofiarami byli Estończycy, Żydzi, a także przedstawiciele innych narodowości” (Stocker, 2016, s. 24).

## Muzeum Żydowskie w Tallinie

Estońskie Muzeum Żydowskie (Eesti Juudi Muuseum / Estonian Jewish Museum) zostało otwarte 17 grudnia 2008 r.<sup>6</sup> Dokumentuje i prezentuje historię społeczności żydowskiej w Estonii – od powstania pierwszych gmin żydowskich w pierwszej połowie XIX w. po czasy współczesne – w różnych obszarach życia społecznego. Mamy więc tutaj do czynienia z realizacją koncepcji obecnej w wielu tego rodzaju placówkach. Jak bowiem odnotowuje Tamara Sztyma – „w większości muzeów tworzonych lub przeprojektowanych w ostatnich dwóch dekadach osiłą jest narracyjna wystawa historyczna opowiadająca wielowiekową historię Żydów w danym regionie, akcentująca ich przynależność do miejsca oraz wspólnotę losów żyjących obok siebie społeczności” (2019, s. 60). Historia Holokaustu na terenie Estonii jest zatem jednym z wielu wątków tworzących linię narracyjną placówki. Obok stałej ekspozycji – prezentowanej na niewielkiej przestrzeni – muzeum w Tallinie prowadzi bibliotekę, czytelnię, archiwum dokumentów, fotografii, wspomnień oraz innych materiałów historycznych przekazanych przez organizacje, inne muzea i osoby prywatne. Całość dopełnia strona internetowa prezentująca część muzealnych archiwaliów (Eesti Juudi Muuseum, 2022).

Prezentowana w tallińskim muzeum wystawa wykorzystuje przede wszystkim tradycyjne formy prezentacji. Zastosowana tutaj koncepcja scenograficzna jest uboga. Nie wykorzystuje technik teatralizacji. Główną oś ekspozycji stanowią umieszczone na tablicach teksty, fotografie, tabele i wykresy. Obok nich zgromadzone zostały też artefakty odwołujące się do codziennego życia społeczności żydowskiej w Estonii na przestrzeni kolejnych dekad. Nie przewidziano tu przestrzeni dodatkowych interakcji za pośrednictwem materiałów multimedialnych. Przekaz jest jednostronny. Aktywność zwiedzających skupiona jest na biernym obserwowaniu treści zaprezentowanych w posterowej formie (w języku estońskim i rosyjskim) oraz odbieraniu komunikatów dźwiękowych przekazywanych za pośrednictwem audioprzewodnika (możliwość odbioru narracji w języku angielskim). Nie bez znaczenia jest również fakt, że ekspozycja została zorganizowana w sali oświetlonej światłem dziennym (dostającym się do pomieszczenia przez okna). Nie wykorzystano więc narzędzi pozwalających

---

<sup>6</sup> Muzeum nie posiada odrębnego budynku. Funkcjonuje na jednym z pięter kompleksu Centrum Społeczności Estońskich Żydów – Eesti Juudi Kogukond (adres: Karu 16, Tallin).



na budowanie grozy wojennej czy wzmacnianie napięcia, ale też nie stworzono możliwości odizolowania się od bodźców zewnętrznych i głębszego „zanurzenia się” odbiorców w przekazie płynącym z poszczególnych fragmentów wystawy.

## Dziecięce twarze Holokaustu

W instrumentarium służącym dokumentowaniu historii i pielęgnowaniu wspomnień wciąż jedno z najważniejszych miejsc zajmuje fotografia. Od wielu dekad pozwala utrwać i przechowywać obrazy, które wspierają narrację tworzoną w literaturze czy dokumentach, ale też w wielu przypadkach staje się samodzielnym dziełem i odrębnym źródłem informacji o przeszłości. Pozwala ją rekonstruować po latach oraz staje się podstawą interpretowania minionych zdarzeń, zjawisk i procesów. Tak jest również w ekspozycji prezentowanej w Estońskim Muzeum Żydowskim. Fotografie są tu jednym z najważniejszych narzędzi wykorzystywanych do stworzenia linii narracyjnej. I wyraźnie widoczne są na nich wątki odnoszące się do dziecięcych losów.

Dostrzegamy je w obszarze prezentującym historię społeczności żydowskiej w estońskich miastach sprzed drugiej wojny światowej. Pojawiają się tu fotografie wielopokoleniowych rodzin, na których znajdują się między innymi dzieci w różnym wieku (kilku- i kilkunastolatek). Występują w otoczeniu rodziców i dziadków, widzimy je więc w środowisku, w którym miały szansę dorastać i się rozwijać. Dzięki prezentowanym tu krótkim informacjom jesteśmy w stanie odtworzyć podstawowe informacje dotyczące bohaterów zdjęć – takie jak nazwisko rodziny, miejsce zamieszkania czy rok wykonania zbiorowego portretu. W ten sposób dowiadujemy się, że fotografie przywołują czasy przedwojenne, czyli dokumentują życie estońskich Żydów sprzed dramatu Zagłady. Tak jak i inne fotografie gromadzone od dekad w prywatnych kolekcjach są one – jak nazwał to Erving Goffman – „elementem naszej rytualnej domowej codzienności” (2012, s. 265). Za Susan Sontag możemy jeszcze przypomnieć, że „poprzez fotografie każda rodzina stwarza swoją kronikę pisaną portretami – przenośny zestaw obrazków, które zaświadczały o wspólnym życiu” (2017, s. 15). Istotny jest fakt, że w zbiorach tallińskiego muzeum na zdjęciach widzimy całe, kompletne, niedotknięte rozłąką rodziny, zaprezentowane w odświętnych ubraniach. Stroje te mogą być oczywiście jedynie elementem inscenizacji, jaką były wykonywane w tamtym czasie fotografie; nie stanowią więc niepodważalnego dowodu potwierdzającego status czy dobrobyt dokumentowanych postaci. Niemniej jednak w zderzeniu z wykonanymi później wojennymi obrazami w niezwykle wyrazisty

sposób podkreślają one drastyczną zmianę przeżyć i okoliczności, z jakimi mierzą się ofiary Zagłady.

Fotograficznymi obrazami dzieci zostały również opatrzone plansze omawiające los estońskich Żydów w czasie drugiej wojny światowej oraz historię Holokaustu w Estonii. W pierwszym przypadku fotografie są uzupełnieniem notatek na temat ucieczek rodzin żydowskich między innymi na zachodnią Syberię i Ural (prezentowana fotografia przedstawia dzieci rodzin wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego). Z kolei gdy na wystawie prezentowana jest historia Holokaustu, jedną z wyeksponowanych informacji jest notatka o tym, że wśród ofiar Zagłady było ponad 120 dzieci – wskazywane są też wybrane miejsca i daty ich śmierci. Na ukazujących te wiadomości posterach widzimy również dzieci – sfotografowane jeszcze przed wojną. Są to zarówno pojedyncze zdjęcia portretowe wykonane w warunkach studyjnych (twarze), jak również zdjęcia przedstawiające sceny z życia młodych ludzi. Część materiałów pokazuje uśmiechnięte dzieci w letniej scenerii, co podkreśla beztroskę, witalność, radość życia i bliskie relacje sportretowanych w ten sposób dzieci (na fotografiach: Ralli i Hanni Ratenberg, Jacob i Iisrael Vseviiov, Shaike, Isaak i Abram Bam, Lenja i Beata Brashinski, Ruth Rubin, Dolli Mirvits).

Ukazywane w muzealnej ekspozycji fotografie stają się pozostałością i reprezentantem utraconego, unicestwionego, zburzonego świata. Okazują się niezwykle cennym „cytatem z przeszłości” (Ubertowska, 2007, s. 211). W zrozumieniu ich roli w przestrzeni upamiętniania pomaga myśl Aleksandry Ubertowskiej, mówiąca, że „dla żydowskich ocalańców, którzy powracają do rzeczywistości całkowicie spustoszonej, fotografie rodzinne mają walor cudem uratowanych »śladów z popiołów«, materialnego reliktu świata, który przeminął. Naturalne właściwości fotografii zostają tu spotęgowane przez świadomość krańcowego zniszczenia świata, który wyłonił z siebie fotograficzny obraz” (2007, s. 211).

Przywołując poszczególne twarze, zgromadzone w muzeum fotografie stają się narzędziem wyzwalającym w nas myśli skupione wokół konkretnych (choć nieznanym nam) osób. Zdjęcia niejako rekonstruują ich obecność i organizują nasze wyobrażenia o przeszłości. Mają więc dwoistą naturę, a może raczej złożony sposób oddziaływania. W fotografiach tych widzimy bowiem „zarówno pseudoobecność, jak i świadectwo nieobecności” (Sontag, 2017, s. 24). Oczywiście jest, że dla współczesnych odbiorców, którzy nie byli uczestnikami upamiętnianych w ten sposób wydarzeń, zdjęcia te mają odmienne – ale wciąż istotne – znaczenie. Nie są w stanie na poziomie wspomnień przenieść takich odbiorców do owego unicestwionego świata. Pozwalają im jednak podjąć próbę

jego wyobrażenia oraz powiązania historii przywoływanych w muzealnej narracji z konkretnymi bohaterami lub przedstawicielami określonych grup. W ten sposób fotografie wspierają procesy poznawcze i emocjonalne, wywoływane odbiorem ekspozycji. Wyraźnie wpływają więc na sposób interpretacji skonstruowanej w niej opowieści. Zdjęcia stają się w tym przypadku bramą do pewnej opowieści, ponieważ – jak odnotowuje Astrid Erll – „żeby funkcjonować jako medium pamięci, fotografia potrzebuje narracyjnej kontekstualizacji albo w formie dołączonego podpisu, albo w formie otaczającej ją i inspirowanej nią historii” (2018, s. 212).

## Nie tylko fotografie

Dziecięcy los jest ukazywany w Estońskim Muzeum Żydowskim nie tylko za pomocą materiałów wizualnych, ale również przy wykorzystaniu innych środków, po które sięgnęli twórcy ekspozycji. Gdy swoją wystawą opowiadają o przedwojennym życiu społecznym, wracają między innymi do obszaru edukacji, przywołując na przykład żydowskie przedszkole funkcjonujące w latach 20. i 30. XX w. w Tallinie. Odnotowują także działanie nowych żydowskich szkół podstawowych czy gimnazjów powstających przed wojną w kolejnych estońskich miastach – takich jak: Tallin, Valga czy Tartu. Poznajemy nie tylko ich nauczycieli, ale też uczniów i absolwentów. Mowa jest również o funkcjonowaniu organizacji dziecięcych i młodzieżowych, na przykład skautowskich czy sportowych. Młodzi estońscy Żydzi są również przywoływani jako aktywni uczestnicy życia kulturalnego (np. biorą udział jako soliści w koncertach muzycznych; w tej roli pojawia się tu między innymi Josif Shagal).

Podobnie jak w przypadku fotografii, także i tym razem autorzy wystawy odwołują się zarówno do warunków panujących w okresie przedwojennym, jak również do późniejszych restrykcji, jakie dotknęły uczniów żydowskich szkół, gdy we wrześniu 1941 r. nazistowscy okupanci zakazali prowadzenia w nich zajęć edukacyjnych (choć zakaz ten obejmował już wtedy niewiele osób, ponieważ do tego czasu wielu Żydów zostało zabitych)<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Ekspozycja odnosi się również do żydowskiej edukacji w późniejszym czasie – w okresie sowieckiej okupacji. Autorzy wystawy informują zwiedzających, że nauczanie języka hebrajskiego było wówczas bezwzględnie zakazane, więc żydowskie dzieci uczęszczały do szkół z językiem estońskim lub rosyjskim. Wybór szkoły był uzależniony przede wszystkim od tego, jakim językiem posługiwano się w domu, ale w wielu przypadkach wybierano szkoły w pobliżu domu. Zdarzało się więc, że dzieci trafiały do estońskojęzycznego przedszkola i rosyjskojęzycznej szkoły lub odwrotnie.

W muzealnej narracji pojawiają się też inne fakty odnoszące się do dzieci, opowiedziane za pomocą krótkich notatek umieszczonych na posterach i poprzez komunikaty odczytywane w audioprzewodniku. Dzięki nim zwiedzający mają szansę dowiedzieć się na przykład, że „kobiety i dzieci” trafiły do jednego z obozów stworzonych przez nazistów – Harku – w okolicach Tallina i były później mordowane w pobliskim lesie (Männiku). Są tu też wzmianki o wybranych wojennych wydarzeniach w innych miejscowościach. W ten sposób przywoływane są aresztowania, prześladowania, działania niemieckich żołnierzy czy przypadki eksterminacji Żydów, w tym dzieci – na przykład w Pärnu, gdzie wśród kilkudziesięciu ofiar było dwoje dzieci, czy w miejscowości Raeküla, gdzie 28 dzieci zostało otrutych w miejscowej synagodze (*Museum Catalogue*, s. 16). Wśród tego rodzaju notatek odnajdujemy również wzmiankę na temat żydowskiej rodziny, której przed Zagładą nie uchroniła zmiana wyznania:

Regina Dannenhirsch nawróciła się na luteranizm w 1904 roku. W jej domu rozmawiano tylko po niemiecku i estońsku. Córka – Elsa – utrzymywała relacje jedynie z Niemcami i Estończykami. To wszystko nie powstrzymało Niemców przed aresztowaniem jej i wysłaniem do obozu koncentracyjnego (*Museum Catalogue*, s. 17).

Wzmianki o dzieciach możemy odnaleźć również wśród prezentowanych na wystawie krótkich opisów losów osób ratujących i ukrywających Żydów w czasie hitlerowskiej, niemieckiej okupacji. Dzieci nie są tu jedyną prezentowaną grupą ocalałych, ale jedną z grup, obok dorosłych kobiet i mężczyzn. Dowiadujemy się na przykład, że Hans Michelson (1907–1943) podjął próbę uratowania swojej żony, Hashe Passov (1901–1943) i ich dziecka Dorrit (1935–1941). Innym udokumentowanym tutaj przypadkiem jest historia pewnego Estończyka (nazwisko nieznane), który w czasie wojny zeznał, że dwie małe dziewczynki, Miriam i Siiri – córki Żyda (Wulf Saltsman 1909–1942) i Estonki (Hilda Savapuu 1908–1994) są jego dziećmi, co uratowało im życie. Inny przykład – Richard i Tatjana Raudam pomogli ocalić dwie żydowskie dziewczynki, dając im schronienie, ubrania i pożywienie. Z kolei Laine Peep (1932–2001) jest wymieniona w kontekście uratowania córki pewnej Litwinki uwięzionej w obozie koncentracyjnym.

Przywoływane w muzealnej narracji konkretne historie pozwalają udokumentować szersze zjawisko i odnotować nieliczne przypadki uratowania Żydów przed Zagładą. Co istotne, wszystkie te opisy są pozbawione emocji, skupiają się

na zrekonstruowaniu podstawowych faktów, bez poddawania ich ocenie. Autorka ekspozycji nie zagospodarowują więc przestrzeni interpretacyjnej, oddając ją do dyspozycji zwiedzających. Konfrontują ich z dokumentowaną rzeczywistością, stawiając ich raczej na początku drogi niż u celu wędrówki. Przywołują wydarzenia, wskazują związane z nimi postaci, a następnie proponują odbiorcom samodzielną refleksję odnoszącą się do omawianej przeszłości.

Służą temu także konkretne przedmioty zgromadzone na wystawie. Nie wielka ich część dotyczy wprost historii Holokaustu na terenie Estonii. Nie ma tu wielu artefaktów odnoszących się do rzeczywistości obozów koncentracyjnych czy transportów więźniów do takich miejsc. Te, które są pokazywane, urastają do rangi symbolicznej, jak na przykład szkicownik, który został stworzony przez więźniów w obozie Klooga, albo nóż należący do Elli Hirschhorn, z którym w czasie wojny trafiała do kolejnych obozów (jako dorosła osoba). Rozumiemy, jak istotne jest znaczenie tego rodzaju artefaktów zgromadzonych w muzeach dokumentujących Zagładę i jak silne mogą wywoływać emocje w zwiedzających, wspierając wiarygodność dokumentowanej historii. Jak przekonuje Patrycja Ptak,

kontemplacja reliktu obozowego, za którym stoi konkretny, żyjący kiedyś człowiek, wraz ze swoją, czasem bardzo krótką, historią życia, ze swoim cierpieniem i śmiercią, pozwala zgłębić nagromadzone w tym przedmiocie emocje, umożliwia poznanie samych siebie, własną wrażliwość moralną i społeczną, reakcję na cudzy ból (2014, s. 313).

W tallińskiej wystawie historia ofiar eksterminacji dokonywanej przez nazistowskie wojska niemieckie jest prezentowana przede wszystkim za pomocą przedmiotów przywołujących wcześniejsze życie ofiar (sprzed Holokaustu lub nawet sprzed wojny). Są to na przykład przedmioty wykorzystywane w czasie nauki – między innymi uczniowska czapka czy szkolne medale, dyplomy oraz świadectwa szkolne i przedszkolne. Część z nich dotyczy co prawda osób, które w czasie wojny były już dorosłe, ale i one mogą być istotnym punktem odniesienia dla młodych odbiorców zapoznających się z przygotowaną w tym miejscu ekspozycją. Dokumenty ofiar Zagłady dają się bowiem porównać z podobnymi świadectwami zdobywanymi współcześnie przez dzieci i młodzież szkolną. Przywołanie choćby fragmentów biografii rówieśników może pozwolić im lepiej identyfikować się z bohaterami wystawy. Obserwując takie obiekty, młodzi odbiorcy mogą więc odwoływać się do indywidualnych doświadczeń, by w ten

sposób po raz kolejny uświadamiać sobie realność życia, które zostało bezpowrotnie przerwane w czasie Holokaustu. Wszystkie te dokumenty – ocalałe z Zagłady – podobnie jak przywoływane wcześniej fotografie odwołują się do pustki i nieobecności spowodowanej przerwaniem życia ich właścicieli, „dając nam okazję do nawiązania empatycznej relacji z ofiarami Holokaustu” (Landsberg, 2018, s. 171).

Ślady dziecięcych losów możemy wreszcie znaleźć w Galerii Pamięci, którą stworzono w korytarzu prowadzącym do sali ekspozycyjnej. Na dużych planszach umieszczono tutaj między innymi listę nazwisk ofiar Zagłady w Estonii, w myśl zawartego w tym miejscu przesłania: „Każdy ma imię. 974 Estończyków zostało unicestwionych w czasie Holokaustu. Niech ich pamięć będzie błogosławiona”. Na tablicy z imionami i nazwiskami ofiar znajduje się także rok ich urodzenia. Dzięki temu możemy odnaleźć wśród nich dzieci – kilkunasto- i kilkuletnie, a czasem kilkunastomiesięczne w chwili śmierci (np. Eidus Noemi – 1932; Rahel Haitov – 1933; Wulf Grusin – 1933; Renata Hirschfeldt – 1938; Haja Halbreich – 1938; Josi Goldberg – 1939; Margalit Eidus – 1940; Tamara Eitelberg – 1941).

\*\*\*

Analiza linii narracyjnej wystawy prezentowanej w Estońskim Muzeum Żydowskim potwierdza, że w obszarze odnoszącym się do historii Holokaustu prezentowana w tym miejscu opowieść skupia się na stracie i cierpieniu, którego efektem było przerwane życie. Dominującą rolę odgrywa tu perspektywa ofiar, przy czym są to ofiary, które – za Anną Ziębińską-Witek – określimy jako „martyrologiczne”. W badanej wystawie mamy bowiem do czynienia z upamiętnieniem cywilnych ofiar okupacji i ludobójstwa; to inna grupa niż „ofiary heroiczne”, czyli bohaterowie, którzy – choć giną w walce o wolność czy honor – odnoszą zwycięstwo moralne (Ziębińska-Witek, 2020, s. 220–221). Ekspozycja prezentuje zarówno anonimowych uczestników omawianych wydarzeń (całe grupy dzieci i młodzieży), jak i konkretne jednostki, prezentowane za pomocą zgromadzonych tutaj dokumentów. Wynika z nich, że dzieci były istotną częścią żydowskiej społeczności. Brały aktywny udział w jej życiu – między innymi kulturalnym i sportowym. To właśnie dzieci zajmują również istotne miejsce w muzealnym dokumentowaniu powojennej historii społeczności żydowskiej w Estonii. Dowiadujemy się na przykład, że edukacja dzieci i młodzieży stanowiła czynnik scalający wspólnotę i pozwalający na jej integrację.

W centrum upamiętnienia przygotowanego przez Muzeum Żydowskie w Tallinie znajdują się estońscy Żydzi i ich los. Choć historia Zagłady w Estonii wykracza oczywiście poza ten krąg, za sprawą kilku tysięcy Żydów, którzy byli przewożeni tu z innych krajów, a następnie właśnie w Estonii ginęli z rąk nazi-stowskich oprawców i ich współpracowników.

To właśnie śmierć staje się kluczową kategorią obecną w tallińskiej ekspozycji – nawet jeśli nie zawsze wypowiedzianą. Także wtedy, gdy narzędziem wykorzystanym do jej zobrazowania, są odwołania do przedwojennego życia. Taki właśnie sposób opowiadania historii Zagłady, stawiający w centrum cierpienie ofiar, jest często stosowaną praktyką rekonstrukcyjną w placówkach odwołujących się do bolesnej przeszłości i traumatycznych przeżyć (Oztig, 2022). Istotne jest jednak to, że nie mamy tutaj do czynienia z naturalistycznym przekazem. Ekspozycja nie epatuje brutalnymi obrazami egzekucji, zwłok, krematoriów czy dołów śmierci, co ma szczególne znaczenie w kontekście planowania i organizacji wizyt młodych odbiorców, których wrażliwość, percepcja czy stabilność emocjonalna są w oczywisty sposób odmienne od predyspozycji dorosłych.

Estońskie Muzeum Żydowskie wykorzystuje w swojej ekspozycji przede wszystkim materiał wizualny, wpisując się w nurt kulturowego prymatu wzroku nad innymi zmysłami. Nie dostrzegamy tu natomiast obecnego we współczesnym muzealnictwie zwrotu w stronę innych zmysłów (Kudela-Świątek & Saryusz-Wolska, 2014, s. 555). Przy czym zgromadzone w tym miejscu obrazy mają charakter statyczny – ograniczają się do fotografii i tekstów. Ekspozycja nie wykorzystuje również narracji świadków historii, co jest powszechnie stosowane w wielu innych placówkach dokumentujących historię społeczności żydowskiej w Europie, w tym okres Zagłady. Zwiedzający mają w nich często możliwość poznania krótkich filmów, prezentujących fragmenty wywiadów przeprowadzonych z bohaterami omawianych wydarzeń, którzy przywołują swoje wspomnienia, relacjonując własne przeżycia – odnoszące się często do czasów dzieciństwa. Wykorzystywanie historii mówionej stało się tak popularne, że w tym kontekście mówi się nawet o swoistej „auratyzacji” świadków i ich wspomnień uwierzytelniających muzealną narrację (De Jong, 2013, s. 19). W prezentowanej w Tallinie wystawie nie są jednak wykorzystane nowoczesne narzędzia pozwalające na prezentowanie tego rodzaju – jak i innych – materiałów multimedialnych, co niewątpliwie dawałoby szansę większej interakcji zwiedzającego z prezentowanymi treściami oraz pozwalałoby na rozszerzenie linii narracyjnej placówki. Uwaga ta jest szczególnie istotna w perspektywie młodych odbiorców ekspozycji,

dla których zastosowana metoda budowania narracji nie wydaje się szczególnie atrakcyjna.

Należy w tym miejscu również zaznaczyć, że analizy przeprowadzone w ramach wizyty studyjnej w Estońskim Muzeum Żydowskim – zgodnie z przyjętymi wstępnymi założeniami – nie obejmowały badania sposobów odbioru ekspozycji przez odwiedzające tę placówkę dzieci i młodzież. Uwzględnienie tego wymiaru dałoby niewątpliwie szansę na pełniejszą refleksję odnoszącą się do linii narracyjnej placówki. A zatem – włączając poziom percepcyjny – warto w przyszłości ustalić, jakie są reakcje zwiedzających na materiały zgromadzone w tym miejscu; czy są takie części ekspozycji, które wymagają dodatkowych objaśnień, oraz które elementy wystawy w najpełniejszy sposób wspierają proces poznawania i rozumienia losów najmłodszych ofiar Zagłady.

### Informacje dodatkowe

Artykuł powstał w ramach realizowanego przez autora projektu badawczego: *Dzieci – Holokaust – Muzeum. Młodzi bohaterowie i młodzi odbiorcy muzealnych opowieści o Zagładzie (Wilno – Ryga – Tallin)*, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (grant nr 2021/05/X/HS3/00085).

### Bibliografia

- Banks, M. (2009). *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chwedoruk, R. (2018). *Polityka historyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- De Jong, S. (2013). Im Spiegel der Geschichten. Objekte und Zeitzeugenvideos in Museen des Holocaust und des Zweiten Weltkrieges. *WerkstattGeschichte*, 62.
- Eesti Juudi Muuseum (2022). *About Us*. Pobrano z lokalizacji: <https://museum.jewish.ee/muuseumist/> [dostęp: 16.05.2022].
- Eesti Juudi Muuseum (b.r.). *Museum Catalogue*. Pobrano z lokalizacji: [https://muuseum.jewish.ee/Catalog\\_eng.pdf](https://muuseum.jewish.ee/Catalog_eng.pdf) [dostęp: 19.05.2022].
- Erl, A. (2018). *Kultura pamięci. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Goffman, E. (2012). Ramy fotografii. W: M. Bogunia-Borowska & P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej* (s. 265–304). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Katz, J. (2012). *Stamped „Judenfrei”: The Holocaust on the territory of Nazi-occupied Estonia 1941–1944*. Tallin: Jewish Community of Estonia.
- Katz, J. (2016). *The Jewish Community of Estonia: Revival Experience*. Tallin: Jewish Community of Estonia.



- Kącka, K. (2015). Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski. W: K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska & A. Ratke-Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią* (s. 59–80). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Kudela-Świątek, W. & Saryusz-Wolska, M. (2014). Zmysły. W: M. Saryusz-Wolska & R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (s. 554–556). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Laar, M. (2017). *Estonia in World War II*. Tallin: Grenader.
- Landsberg, A. (2018). Ameryka, Holocaust i masowa kultura pamięci. W stronę radykalnej polityki empatii. W: P. Majewski & M. Napiórkowski (red.), *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 165–172). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Oztig, L.I. (2022). Holocaust museums, Holocaust memorial culture, and individuals: a Constructivist perspective. *Journal of Modern Jewish Studies*, 22(1), 1–22. DOI: 10.1080/14725886.2021.2011607.
- Pielka, M. (2013, 26 czerwca). Żydzi estońscy. *Historia.org.pl*. Pobrano z lokalizacji: <https://historia.org.pl/2013/06/26/zydzy-estonscy/> [dostęp: 18.05.2022].
- Pomian, K. (2023). *Muzeum. Historia światowa. 1. Od skarbcza do muzeum*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Fundacja Terytoria Książki.
- Ptak, P. (2014). Przekaz historyczny i jego narracja w miejscach pamięci. W: P. Trojański (red.), *Auschwitz i Holocaust. Edukacja w szkole i w miejscu pamięci* (s. 311–315). Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Rose, G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Snyder, T. (2015). *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*. Kraków: Znak Horyzont.
- Sontag, S. (2017). *O fotografii*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Stocker, P.O. (2016). Holocaust Memory in Contemporary Estonia. Clashes of Victimhood. *Baltic Worlds*, 1–2, 16–25.
- Sztyma, T. (2019). Muzea żydowskie w Europie – geneza i charakterystyka. *Muzealnictwo*, 60, 55–63. DOI: 10.5604/01.3001.0013.2023.
- Taylor, N. (2018). *Estonia. A Modern History*. London: Hurst&Company.
- Ubertowska, A. (2007). *Świadek – trauma – głos. Literackie reprezentacje Holocaustu*. Kraków: Universitas.
- Välisministeerium (2022). *The Jewish Community in Estonia*. Pobrano z lokalizacji: <https://vm.ee/sites/default/files/content-editors/web-static/236/Jewish%20community.pdf> [dostęp: 16.05.2022].
- Weiss-Wendt, A. (2008). Why the Holocaust does not matter to Estonians. *Journal of Baltic Studies*, 39, 4, 475–497.
- Weiss-Wendt, A. (2013). Victim of History: Perceptions of the Holocaust in Estonia. W: J.-P. Himka & B. Michlic (red.), *Bringing the Dark Past to Light: The Reception of the Holocaust in Postcommunist Europe*. Lincoln – London: University of Nebraska Press.
- Winstone, M. (2017). *Miejsca Holocaustu w Europie*. Warszawa: Bellona.
- Ziębińska-Witek, A. (2014). Muzeum. W: M. Saryusz-Wolska & R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (s. 246–251). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Ziębińska-Witek, A. (2020). Przeszłość w muzeach. Dwa modele reprezentacji. Analiza porównawcza Europejskiego Centrum Solidarności i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. *Teksty Drugie. Teoria Literatury, krytyka, interpretacja*, 4, 213–232. DOI: 10.18318/td.2020.4.12.

## An interrupted life. Children in the narrative line of exhibition at the Estonian Jewish Museum

**SUMMARY** The author analyzes the permanent exhibition of the Estonian Jewish Museum (Eesti Juudi Muuseum). Using the methods of visual studies (composition, content, material objects, and meanings), he tries to find out the place of the youngest victims of the Holocaust in the narrative line of the exhibition. He asks whether there are separate elements of the permanent exhibition devoted to them, or whether the children's fates are "inscribed" in the general message about the events documented there. Do the museum's creators focus on the tragic dimension of the children's fates or do they present them through the prism of heroic deeds, showing the individuals who performed them? And finally, is there a place to present the survivors? The research, the results of which are presented in the paper, also aims to answer the question of whether the narrative line of the museum is dedicated to specific individuals or to a community of anonymous participants of war events. The research shows that the Holocaust story presented at the Estonian Jewish Museum focuses on the loss and suffering that resulted in interrupted lives. The perspective of the victims dominates the analyzed exhibitions. Civilian victims of occupation and genocide are at the center of the exhibition. They are not 'heroic victims', i.e. heroes who achieve a moral victory by dying in the fight for freedom or honor. It is death that becomes the key category present in the exhibition, even if it is not always expressed.

**KEYWORDS** Holocaust, war, museum, children, Estonia, Tallin

Data przekazania artykułu: 30.08.2022; data zaakceptowania artykułu: 26.08.2023.